

Siemanko, jestem Paluch! Siemanko Paluch!
Wciąż o muzyce myślę, kocham ją, to jest mój nałóg
I choć często cierpią bliscy, bo nie mam dla nich czasu
To na głodzie zapominam o tym, szukam dawki rapu i basu, Tej!
Dostaję nowy bit, w nocy męczy mnie bezsenność
Chcę napisać wersy pod to, z nową pętlą stworzyć jedność
Wiem, że ma serce i duszę, ubieram ją w słowa
Projektuję brzmienia tak, bym mógł emocjami sterować
Czy to normalne? Tak! My też to znamy
Czasem tak kopie, że milczę walcząc ze łzami
Słuchawki w uszy wciskam, teraz milknie martwa cisza
Stopa masuje mózg, tętno wyznacza cykacz, tej!
Załatwiam świeży stuff, odpalam w głośnikach
Setki działek na nośnikach, kompaktach i plikach
Od jazzu do rapu gustuję w tych narkotykach
A to, co teraz słyszysz to odmiana syntetyczna

Anonimowy muzyk to każdy z nas
My zabijamy dzisiaj przy dźwiękach, wpadamy w trans
Daj na muzykę, tam nie ma podziału fraz
Nieważny wszechświat! Stopa, werbel, bas!

Anonimowy muzyk to każdy z nas
My zabijamy dzisiaj przy dźwiękach, wpadamy w trans
Daj na muzykę, tam nie ma podziału fraz
Nieważny wszechświat! Stopa, werbel, bas!

Każdy producent to diler, on wchłania działki podwójnie
Jeden hoduje Holandię, inny dostarcza Kolumbie, Tak!
To właśnie lubię, mieszać różne odmiany
Jestem jebanym koneserem, całodobowo naćpany
Znacie mój towar? Tak! Czysta poezja
Od razu uzależnia, robi z was swojego więźnia
Podnosi na duchu, daje wam nowe rozwiązania
Poszerza horyzonty, ma różne zastosowania
Jestem uzależniony, od dziesięciu lat na haju
To handel obwoźny, gonię materiał w całym kraju
Mam wielu potrzebujących, wymagających odbiorców
Specjalizacja - rap, nadal czerpię z jego ojców
Dbam o swój rynek i nie puszczam w obieg chłamu
Stali klienci są ze mną, oni chcą świeżego stuffu
Wierzmy w siebie, to wzajemne zaufanie
Kluby, studio i scena to moje legalne plantacje

Anonimowy muzyk to każdy z nas
My zabijamy dzisiaj przy dźwiękach, wpadamy w trans
Daj na muzykę, tam nie ma podziału fraz
Nieważny wszechświat! Stopa, werbel, bas!

Anonimowy muzyk to każdy z nas
My zabijamy dzisiaj przy dźwiękach, wpadamy w trans
Daj na muzykę, tam nie ma podziału fraz
Nieważny wszechświat! Stopa, werbel, bas!